

Ekwiwalent i odsetki wyplacają załodze na raty

Jeszcze 550 tysięcy złotych winien jest lipnowski szpital swoim pracownikom. - Pieniądze będą wypłacone w przyszłym roku - obiecuje starosta.

Lipnowski szpital od kilku miesięcy jest zarządzany przez spółkę, której właścicielem jest powiat. Wcześniej placówka ta znajdowała się w strukturze Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. Decyzją Rady Powiatu SP ZOZ został zlikwidowany, a wszelkie zobowiązania po nim przejął powiat. Starostwo przejęło też dług, z którym SP ZOZ zakończył działalność. Dług zamknął się kwotą 64 milionów złotych.

W ciągu ostatnich miesięcy zadłużenie zmniejszyło się o dwa miliony złotych. Obecnie wynosi ono 62 miliony złotych. Czy z takim długiem powiat poradzi sobie? - Kto nam źle życzy, będzie rozczarowany - mówi starosta Krzysztof Baranowski.

Plan B z dotacją

Dlaczego? Władze powiatu starają się o dotację z tzw. planu B Ministerstwa Zdrowia w wysokości 30 milionów złotych. Jest



FOT. MALGORZATA GOZDZIAŁSKA

Powiat przejął 64 mln zł długu po SP ZOZ. - Kto nam źle życzy, będzie rozczarowany - mówi starosta Krzysztof Baranowski (z prawej). Obok - Józef Waleczko, prezes spółki „Szpital w Lipnie”.

więc szansa na znaczną redukcję zadłużenia. - Wniosek, jeśli nie w tym roku, to na początku przyszłego będzie rozpatrywany - mówi starosta. - Mamy szansę na tę dotację.

Spółka „Szpital w Lipnie” też ma się dobrze - na bieżąco wy-

placa wynagrodzenia, odprowadza składki do ZUS-u, płaci należne podatki. I inwestuje. W placówce przy ul. Nieszawskiej prowadzona jest przebudowa pod kątem przeniesienia z ul. 11 Listopada oddziałów psychiatrycznych. Do dawnych warsztatów

po remoncie przeprowadzą się przychodnie, które obecnie mieszczą się w budynku głównym. W obiekcie wymieniane są też okna. - Wymiana będzie kontynuowana w przyszłym roku - deklaruje Józef Waleczko, prezes spółki.

Pracownicy wciąż czekają

A kiedy pracownicy dostaną pieniądze, których nie wypłacił zlikwidowany SP ZOZ? - W ostatnich trzech latach przekazaliśmy siedem milionów złotych tytułem zaległych zobowiązań pracowniczych - mówi starosta Krzysztof Baranowski. - Kolejne wypłaty będą w roku przyszłym.

Chodzi o kwotę 550 tysięcy złotych. Składają się na nią odsetki od wynagrodzeń wypłaconych z poślizgiem, a wynikających z ustawy 203 oraz wypłaty ekwiwalentu za odzież.

Na wypłatę odsetek potrzeba 490 tysięcy złotych. Uregulowanie spraw związanych z ekwiwalentem pochłonie kolejne 60 tysięcy złotych, bo 120 tysięcy złotych trafiło już do kieszeni pracowników. - Należne pracownikom pieniądze wypłacimy w trzech ratach - obiecuje Krzysztof Baranowski.

Tę propozycję starosta przedstawił pracownikom szpitala. I została przyjęta. Innych propozycji nie było.

MALGORZATA GOZDZIAŁSKA

malgorzata.gozdzialska@pomorska.pl

54 232 -22 -22



Nie wszystkie opinie w tej rubryce są zgodne ze stanowiskiem redakcji

Na ulicy Rapackiego...

... w Lipnie stoją wraki samochodów i blokują wjazd. Ktoś pewnie skupuje stare auta. Dlaczego jednak nie stoją na terenie czyjejs posesji, tylko na ulicy? Niedawno remontowałem mieszkanie. Ponieważ dojazd miałem zablokowany, musiałem pięć metrów nosić ciężkie materiały.

Jestem ciekaw, czy...

... ktoś poniesie konsekwencje za to, że bezrobotni zostali oszukani przez Urząd Miasta i Gminy w Dobrzyniu nad Wisłą. Przecież urząd zatrudnia radcę prawnego. I nikt nie zauważył, że osobom zatrudnionym w ramach robót publicznych nie wypłaca się należnego dodatku?

O jakim braku inwestycji...

... w powiecie lipnowskim mówi Czytelnik? Powiat od dawna nie prowadził tyłu inwestycji co teraz. Wystarczy choćby wspomnieć o remontach dróg. A przygotowania do budowy obwodnicy to mało?

Bezrobotni z gminy...

... Dobrzyń nad Wisłą przesadzają w swoich żądaniach. Nie doceniają tego, że dostali pracę. Rozumiem, że występowali o dodatek stażowy, jeśli im się należał. Ale dlaczego jeszcze występują o odsetki?

W Lipnie remontowana